Nr. 109 Rok 40

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Wydanie II Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo
w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk),
wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik". „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży".
„Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł..
przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich. w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na sobotę, 16-go września 1933 r.

Artykuł 108 Konstytucji a zmowy, to jest kartele i strajki

Nasza Konstytucja uchwalona dnia 17 marca 1921 nadaje, podobnie jak wszystkie konstytucje na świecie z wyjątkiem bolszewickiej Rosji, swoim obywatelom prawo zmowy czyli koalicji. Artykuł 108 naszej Konstytucji brzmi:

Obywatele mają prawo koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń i związków. Wykonanie tych praw określą ustawy.

Słowa kartel i strajk są słowami obcemi. — Kartel pochodzi od łacińskiego słowa chartella, to jest karteczka, na której napisane są nazwiska ludzi, którzy zawarli jakąś zmowę dla wspólnego wykonania celu. —

Angielskie słowo strajk (strike) oznacza niestety bitkę jaka zwykle powstawała gdy robotnicy zmówili się aby zaprzestać pracy w fabryce. — Jak widzimy oba słowa oznaczają w rzeczywistości zmowę grupy obywateli dążących do pewnego celu. — Oba te słowa stały się także pojęciami prawnemi, bo obowiązujące u nas prawo uznaje tak samo kartele jak i strajki i nikt nie może być karany za ich tworzenie i za nawoływanie do nich.

Znany i wysoko ceniony profesor uniwersytetu warszawskiego Dr. Zygmunt Cybichowski w swojej „Encyklopedji prawa publicznego" pisze tak:

Kartele przedstawiają trwałe na określonej umowie oparte połączenie przedsiębiorstw wytwórczych lub handlowych, których celem jest podniesienie tych przedsiębiorstw przez ograniczenie współzawodnictwa przy wytwarzaniu i sprzedaży pewnego rodzaju towarów lub nabywaniu pewnego rodzaju środków wytwórczości. Kartele mogą być, jak to wynika z ich określenia, kartelami sprzedaży lub kupna, w praktyce większość karteli polega na porozumieniu, dotyczącem sprzedaży.

Jeżeli zatem grupa drobnych rolników postanawia dla osiągnięcia sprawiedliwych cen swoich płodów nie sprzedawać przez określony czas, sprzedawanie płodów rolniczych, albo też kupowanie wytworów przemysłowych (nawozy sztuczne, pługi, brony itd.), to mamy zgodnie z określeniem prof. Cybichowskiego kartel rolników, który jest zupełnie prawny i nikt ani za jego tworzenie, ani za nawoływanie do wykonania tej prawnej zmowy karany być nie może. Wprawdzie może ktoś zarzucić, że wyszła niedawno ustawa, która nakazuje zgłosić zmowę kartelową w ciągu dwu tygodni, ale ustawa ta nakazuje ten obowiązek kartelom przemysłowym, handlowym, a nic nie mówi o kartelach rolniczych.

Tak zwany strajk targowy rolników jest zatem, jak widzimy, niczem innem jak wykonaniem kartelu chłopskiego, nad którym „Gazeta Grudziądzka" przeprowadziła już poważną dyskusję publiczną.

Zmowa rolników, dotycząca zaprzestania sprzedawania płodów rolniczych nazywa się, aczkolwiek niesłusznie, także strajkiem rolniczym, więc musimy się zastanowić także nad tem, czy wolno strajkować i namawiać do strajku.

Otóż prawo robotników do strajku czyli zaprzestanie pracy opiera się również na artykule 108 Konstytucji i wprawdzie niema ustawy polskiej omawiającej sprawy strajków, ale są dawne ustawy państw zaborczych, a to ustawa przemysłowa austrjacka i ustawa przemysłowa pruska, które wyraźnie zezwalają na strajki, a ponadto doskonale wiemy, że na terenie całej Polski rok rocznie odbywają się strajki robotnicze, cała prasa o nich pisze, gazety do tych strajków zupełnie swobodnie nawołują, strajki się odbywają nieraz długotrwałe i nikomu nie przychodzi nawet na myśl, aby nawoływanie do strajku miało stanowić zbrodnię lub przestępstwo.

A czy kartel rolników, względnie strajk jest moralnie dozwolony?

Nawet robak nadeptany przez brutalną stopę broni swego istnienia, więc taksamo rolnicy zagrożeni przez wyzysk i nędzę mają pełne prawo do obrony swego prawa do dobrobytu gospodarczego i kulturalnego, a Ojciec św. Pius XI już kilkakrotnie wzywał społeczeństwo do sprawiedliwego podziału dóbr i dochodu społecznego, bo nie jest zgodne z chrześcijaństwem to, że jeden gromadzi olbrzymie bogactwa, a drugi cierpi skrajną nędzę.

Ks. Panaś.

Obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego

W dniach 9 i 10 września br. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego. Z nielicznemi bardzo wyjątkami przybyli na obrady wszyscy prawie członkowie Rady Naczelnej. Nieobecni m. in. byli na obradach członkowie rady: b. poseł Mochniej, b. poseł Pluta, oraz Celejewski i Pałatka, którzy za sprawę ludową przebywają obecnie w więzieniu.

Posiedzenie Rady zagaił prezes Witos. Wskazał on w swem zagajeniu na cel i powody zwołania, na warunki w jakich znajduje się Państwo i chłop w Polsce — podkreślając żywiołowy rozrost organizacji — oraz hart ducha — odwagę i ofiarność członków, zaczepił wreszcie o wypadki w Małopolsce środkowej i powiecie stopnickim i innych.

Po odczytaniu nazwisk ofiar — strasznych wypadków w Małopolsce a ostatnio w stopnickiem, pamięć ich uczczono przez powstanie.

Po wyborze komisji-matki, komisji statutowej i komisji redakcyjno-wnioskowej przystąpiono do wykonania porządku dziennego.

Sprawozdanie z działalności Naczelnego Komitetu Wykonawczego zdał jego prezes p. dr. Wrona. — Sprawozdanie Klubu Parlamentarnego, p. prezes Róg, zaś sprawozdanie komisji rewizyjnej p. inż. Grabik.

Następnie referat polityczny, — którego streszczenie podamy osobno wygłosił p. prezes Witos.

Referat gospodarczy wygłosił prezes Kongresu, poseł Malinowski. Dyskusja nad referatami późno w noc została przerwana do dnia następnego.

W niedzielę dnia 10 bm. o godzinie 10-ej rano wznowiono dyskusję nad referatami, przyczem w czasie dyskusji zgłoszono cały szereg wniosków i rezolucyj, które po opracowaniu przez komisje zostały jednomyślnie uchwalone.

Rezolucyj politycznych nie możemy niestety powtórzyć z wiadomych przyczyn — powiemy tylko, że wskazują one na niewłaściwości, które w kraju mają miejsce i żądają rozwiązania Sejmu i Senatu. — Rząd, oparty o wolną wolę społeczeństwa, szanujący prawo — gojący rany społeczeństwa, umożliwiający zgodną współpracę narodu — oto droga wytyczna rezolucyj politycznych.

W czasie dyskusji omawiano również sprawę niesłychanego projektu sanacyjnego zmiany Konstytucji, o którym mówił pułk. Sławek.

Rada Naczelna wezwała Klub parlamentarny do bezwzględnego przeciwstawienia się tym projektom.

Ze zrozumiałych powodów ostatnich rezolucyj uchwalonych na Radzie Naczelnej podać nie możemy, inne zaś rezolucje podamy w następnych numerach.

Postanowiono wreszcie założyć czarną księgę zdrajców i rozpocząć ich piętnowanie. Założono również „Fundusz Zapomogowy" im. Jana Dąbskiego dla wdów i sierót, oraz niesienia pomocy tym, którzy w walce o wolność chłopów i lepsze jutro wsi, zostali pozbawieni możności zarobkowania.

Rada Naczelna wypowiedziała się również przeciw przechodzeniu ziemi do rąk żydowskich.

Cały szereg rezolucyj został przekazany Nacz. Kom. Wykon. do załatwienia.

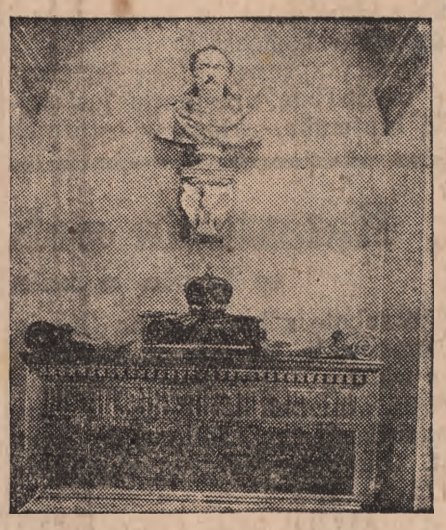

SERCE KRÓLA JANA SOBIESKIEGO.

Sarkofag w kościele Kapucynów w Warszawie, zawierający serce króla Jana Sobieskiego. Popiersie dłuta Kaufmana, miecz i korona wykonane przez Gregoire'a.

Władze Naczelne Stronnictwa Ludowego.

Przy wyborach Prezydjum Rady Naczelnej, powołano na prezesa W. Witosa, na wiceprezesów Dr. Putka i Walerona, na sekretarzy p. Langiera, Banaczyka i Paca.

Do Naczelnego Komitetu Wyk. zostali wybrani pp. Bagiński, Brodacki, Czerhicki, Kiernik, Krysa, Mikołajczyk, Nosek Jan, Smoła, Rataj, Waleron, Woźnicki i Wrona; a jako zastępcy: Araszkiewicz Stan., Dobroch Wład., Fijałkowski Wład., dr. Graliński Zygmunt, Gruszka Brunon, Mazarek Kazimierz.

Po kilku silnych, poważnych i zdecydowanych słowach prezesa Witosa — reasumujących dwudniowy wynik obrad i wzywających do realizowania i wytrwania na drodze codopiero wytyczonej — zostało posiedzenie późno wieczór zakończone.

Obchody wiedeńskie

W 250 rocznicę zwycięstwa oręża polskiego

Wiedeń obchodził w wtorek, 12. bm. uroczystość 250-lecia odsieczy Wiednia.

Całe miasto było udekorowane chorągwiami. Na mocy rozporządzenia rządu dzień 12 września uznano za święto państwowe.

Dzienniki zamieściły artykuły na temat wypadków historycznych z przed 250 laty.

W ramach ogólno-państwowego obchodu odbyła się na Kahlenbergu uroczystość polska, w której wzięło udział blisko 20.000 osób. Kościół św. Józefa i przyległe budynki ozdobione były flagami narodowemi polskiemi i austrjackiemi. Na uroczystość przybyli prezydent republiki Miklas, legat papieski Lafontaine, kanclerz Dollfus, członkowie rządu, kardynałowie i inni dostojnicy kościoła, członkowie korpusu dyplomatycznego, generalicja itd.

Ze strony Polski wzięli udział przedstawiciele rządu polskiego: arcybiskup i biskupi polscy, bawiący w Wiedniu, członkowie poselstwa R. P. i konsulatu, przedstawiciele zrzeszeń polskich w Wiedniu, tudzież liczni goście, przybyli z Polski. W chwili przybycia prezydenta Miklasa i kanclerza Dollfusa, orkiestra odegrała hymn austrjacki, a w chwili pojawienia się polskiej delegacji wojskowej hymn polski.

Przed rozpoczęciem Mszy św. kanclerz Dollfus imieniem rządu austrjackiego złożył wieniec laurowy w kaplicy króla Jana III Sobieskiego. Mszę św. celebrował kardynał Prymas Polski Hlond. Po nabożeństwie uroczyste kazanie w języku polskim i niemieckim wygłosił kardynał Innitzer. Wychwalał on Jana Sobieskiego jako nieustraszonego i znakomitego króla, który uratował Wiedeń i Europę od zagłady. Po Mszy św. legat papieski Lafontaine udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego. Pod koniec uroczystości zaintonowano „Boże coś Polskę“.

Po tym obchodzie rozpoczęła się na Placu Bohaterów austrjacka uroczystość odsieczy Wiednia, w asyście wojska austrjackiego. Uroczystą chwilą był wjazd legata papieskiego, który zjawił się w wielkiej asyście duchowieństwa i zasiadł na tronie obok ołtarza. Na przeciw niego usiadł kardynał Hlond, kardynał Seregi i kardynał Verdier. Obok tronu legata polskiego zasiadł prezydent Miklas, na lewo od niego kanclerz Dollfus z członkami rządu i korpusem dyplomatycznym. Wśród korpusu dyplomatycznego zajęła również miejsce liczna delegacja turecka.

Mszę św. celebrował w wielkiej asyście kardynał Innitzer. Po kazaniu kardynała Innitzera wygłosił przemówienie prezydent Miklas a następnie kanclerz Dollfus, poczem u stóp pomnika księcia Eugenjusza ułożony został wieniec laurowy z wstęgami o barwach austrjackich. Uroczystość państwowa zakończyła się defiladą wojskową.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Dowód wielkiej łaski... dla rolnictwa, ale spekulanci grasują nadal

Kartele przemysłowe już od siedmiu lat stanowią potęgę, która śmiało dyktuje swoje ceny, swoje olbrzymie zarobki, swoje warunki pod jakiemi współpracuje z B.B. czy też z rządem.

Do dnia dzisiejszego jednak nie wyznaczono komisji do walki z lichwą przemysłową, do oznaczenia cen towarów przemysłowych i monopolowych według kosztów produkcji. Istniała natomiast od 7 lat komisja do walki z „lichwą rolników“. — Komisarze brali niezłe pobory i nie bardzo potrzebowali się trudzić z obniżką cen rolniczych, bo wyręczali ich egzekutorzy zajmując i sprzedając za bezcen płody rolnicze.

Nareszcie jednak zrozumiano cały nonsens tej komisji a prasa BB doniosła, że

Wobec dalszego obniżenia się cen płodów rolnych oraz artykułów hodowlanych, p. minister spraw wewnętrznych zawiesił aż do odwołania czynności komisji do wyznaczania cen.

Kształtowanie się cen artykułów powszechnego użytku pozostawione zostało całkowicie wolnej konkurencji.

Stan posiadania „Elity“ nie zmniejszył się jednak, bo komisja została tylko zawieszona, a komisarze nadal pobierają swoje pensje, a w każdym razie będą „likwidować“ swoje czynności, jeszcze dobrych parę miesięcy, natomiast rozpiętość pomiędzy ceną żyta, a ceną chleba rośnie nadal.

„Robotnik“ pisze:

Jak wiadomo wszystkim, przeciętna cena, po której handlarze zabierają rolnikom żyto po targach krajowych, wynosi dziś 8 złotych. Z początku płacono chłopom po 12 zł. za korzec, obecnie po 10, 8 a nawet w wielu okolicach i po 6 złotych. Zapytujemy — na jakiej to podstawie cena tego samego żyta notowana jest przez giełdy aż na... 14 złotych? Komu ma służyć ta fikcja fałszerska która przy katastrofalnie niskiej cenie zboża na wsi, śrubuje ją dla konsumcji?! Tylko — dla zgrai spekulantów!..

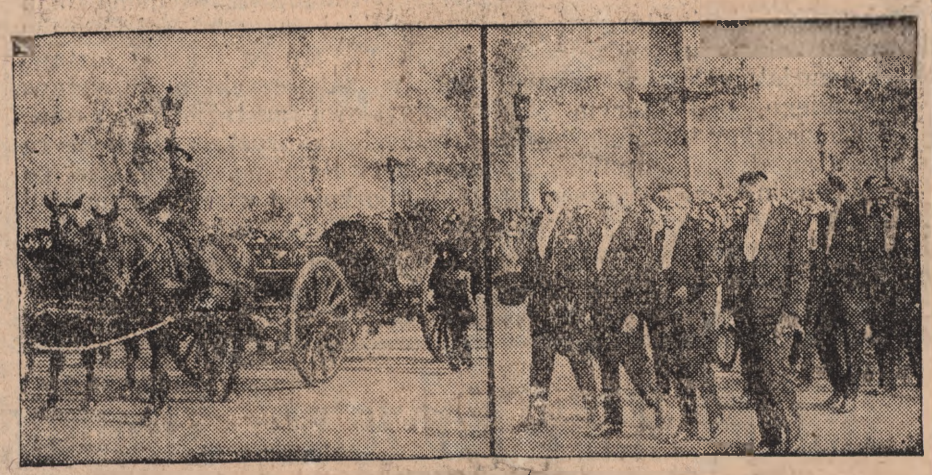

POGRZEB ... MINISTRA MARYNARKI

... pogrzebu francuskiego ministra marynarki Leygnes'a. Za karawanem kroczą członkowie rządu. W pierwszym rzędzie, od lewej: Penancier, Daladier, Paul Boncour, Lamoureux. Za tym ostatnim minister Bonnet.

Warszawskie plotki

Elita bawi w Zaleszczykach — Wzór miłości rodzinnej

Warszawa, która bardzo lubi plotki ma ich teraz bardzo dużą ilość. — „Wtajemniczeni“ opowiadają, że nowy projekt Konstytucji będzie forsowany wszelkiemi środkami ponieważ pochodzi od samego Marszałka Piłsudskiego. — Wtajemniczeni wyższego stopnia powiadają, że czoło proponowanej przez pułkownika Sławka „elity“ wyjechało już do „ciepłych krajów“ aby w Zaleszczykach powziąć ostateczne postanowienia dotyczące wprowadzenia w życie nowej warstwy szlacheckiej.

Drugą sprawą, którą Warszawa bardzo się przejmuje jest miłość braterska, która w ostatnich czasach niezmiernie wzrosła. — Od ust do ust przebiegają nazwiska bardzo czułych dla siebie braci, którzy ze sobą kolegują na stanowiskach ministrów, wiceministrów, dyrektorów banków państwowych.

Są to następujące pary braci: dwaj Jędrzejewicze, dwaj Piłsudscy, dwaj Pieraccy, dwaj Starzyńscy, dwaj Góreccy. — Szkoda, że pułkownik Prystor, pułk. Sławek nie mają braci, bo mielibyśmy cały komplet kochających się braci, do których dołącza się także poważna ilość szwagrów, którzy noszą wprawdzie inne nazwiska ale nie mniej należą do gorąco kochającej się rodziny.

LORD GREY

Jeden z najwybitniejszych angielskich mężów stanu lord Grey zmarł 7 września przeżywszy 71 lat. Grey był ministrem Spraw Zagranicznych od roku 1905 i jemu przypadło w udziale kierowanie polityki zagranicznej w okresie wybuchu wojny.

Katastrofa polskiego samolotu

w locie o zdobycie rekordu

W sobotę z lotniska na Okęciu wystartowali do lotu w kierunku Moskwy dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego w min. komunikacji p. Filipowicz oraz kpt. Lewoniewski na samolocie „RZL. — 19“.

Podjęty lot pplk. Filipowicza i kpt. Lewoniewskiego ma na celu pobicie rekordu międzynarodowego lotu w linji prostej bez lądowania dla samolotów turystycznych pierwszej kategorji.

Tegoż samego dnia o godz. 3-ej po poł. samolot polski przeleciał nad granicą polsko-sowiecką, a o godz. 7 wieczór nad Moskwą, lecąc w dalszym ciągu w kierunku Uralu. — Według ostatnio nadeszłych wiadomości, lotników polskich z niewiadomych dotychczas powodów spotkała katastrofa o godz. 8 rano następnego dnia po wystartowaniu. Samolot został rozbity. Kpt. Lewoniewski ranny. Płk. Filipowicz, który wyskoczył z samolotu przy użyciu spadochronu, ocalał. Natychmiast po katastrofie władze sowieckie wysłały na miejsce wypadku pomoc lekarską i techniczną. Kpt. Lewoniewski zmarł na skutek odniesionych obrażeń. Dziś o godzinie 16 według czasu europejskiego uda się na miejsce katastrofy specjalnym samolotem sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie p. St. Zabiełło.

15 wyroków śmierci

na spiskowców komunistycznych

Z Szumli (Bułgarja) donoszą, że tamtejszy sąd wojskowy wydał wyrok w ciągnącej się od kilku tygodni sprawie spisku komunistycznego, w którym zamieszany był szereg wyższych oficerów miejscowego garnizonu. 16 oskarżonych skazanych zostało na śmierć. Kilka innych podobnych procesów znajduje się w toku w innych miastach Bułgarji.

Śmierć 8 osób w katastrofie samolotowej

We wtorek rano wydarzyła się niedaleko Lublany w Jugosławji straszna katastrofa lotnicza. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn samolot komunikacyjny czwartej dopiero przed 14 dniami nowej linji lotniczej Lublana — Suszak najechał na mur lublańskiego szpitala dla obłąkanych i doszczętnie się zdruzgotał.

Wszystkie osoby, jadące samolotem, mianowicie dwóch pilotów i 6 pasażerów, poniosły śmierć na miejscu. Wśród zabitych znajduje się znany jugosłowiański wielki przemysłowiec Kosler i kupiec niemiecki z Norymbergi König.

Bandyci w mundurach policjantów

Zuchwały zamach bandycki w Warszawie

W nocy z soboty na niedzielę dokonano zuchwałego zamachu na kasy pancerne stacji towarowej Warszawa Główna przy ul. Towarowej Nr. 1. Napadu dokonało trzech bandytów, z których dwu przebrało się w mundury policyjne, trzeci zaś w uniform kolejarza.

Po rozpruciu dwu kas pancernych kasiarze bandyci zrabowali około 40.000 zł. gotówką.

Na noc dyżurował tam zazwyczaj wartownik, uzbrojony w karabin i rewolwer. W nocy z soboty na niedzielę od godz. 4-tej do godz. 8-mej następnego dnia rano pełnił dyżur wartownik 38-letni Franciszek Jan Karolak. Wartownik ten padł ofiarą zuchwałych bandytów.

Wypadek ujawniono dopiero w niedzielę około godz. 9-tej rano, gdy Karolaka przyszedł zmienić woźny Gajewski. Woźny nie mogąc dostać się do pokoju i nie mając odpowiedzi od Karolaka, zaniepokojony powiadomił o tem kasjera-taksatora p. Stanisława Zajączkowskiego. Gdy wszelkie dobijanie się do pokoju kasowego nie odniosły skutku Zajączkowski zawezwał pomocy policyjnej. Delegowany z komisarjatu przybył st. przodownik Mackiewicz oraz posterunkowy Ignaczak, którzy przy pomocy personelu kolejowego wyważyli drzwi.

Już na pierwszy rzut oka stwierdzono gospodarkę kasiarzy. W trzecim pokoju w kącie wśród rozsypanego bilonu z woreczków znaleziono skrępowanego i zakneblowanego Karolaka. Był nieprzytomny. O napadzie na wartownika i rozpruciu kas na stacji powiadomiono niezwłocznie Urząd śledczy.

Tymczasem wezwany lekarz Pogotowia stwierdził, iż Karolaka najwidoczniej po obezwładnieniu uśpiono przy pomocy jakiegoś narkotyku. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala Dz. Jezus, gdzie po odpowiednich zabiegach zdołano przywrócić go do przytomności. Jak wynika z oględzin miejsca przestępstwa bandyci dostali się przez boczne drzwi od torów kolejowych, gdzie po obezwładnieniu wartownika rozpruli dwie kasy, zrabowali pieniądze i tą samą drogą przez nikogo nie spostrzeżeni wydostali się wraz z łupem.

W pierwszym pokoju znaleziono dwie czapki policyjne, pasy z bagnetami oraz futerały od rewolwerów. Rozprucia kas dokonali specjaliści fachowcy, którzy pracowali w gumowych rękawiczkach, nie pozostawiając odcisków palców.

Około godz. 3-ej popołudniu stan zdrowia wartownika Karolaka polepszył się do tego stopnia, iż lekarze zezwolili na zbadanie go. Karolak opowiada, iż około godz. 10-tej wieczorem do bocznych drzwi wychodzących na tory kolejowe ktoś zastukał. Karolak otworzył okienko w drzwiach t. zw. judasza i w słabem świetle nielicznych latarni zobaczył jakiegoś policjanta, który oświadczył, iż w bardzo pilnej sprawie prosi o otworzenie drzwi. Karolak zapomniawszy o zakazie wpuszczania kogokolwiek do pokojów kasowych wpuścił rzekomego policjanta. Nim się zorjentował do pokoju wszedł drugi policjant i jakiś mężczyzna w uniformie kolejarza. Przybyli zamknęli szybko za sobą drzwi, a jeden z nich przyskoczył do wartownika i przyłożył mu rewolwer do skroni.

W ciągu kilku minut obezwładniono go, skrępowano i zakneblowano. Kasiarze przenieśli następnie wartownika do ostatniego pokoju i grożąc śmiercią zażądali, by wskazał, w której kasie ulokowana jest gotówka. Karolak nie wiedział. Rabusie zakneblowali mu usta ponownie i położyli na nos jakąś szmatkę pod którego działaniem wartownik szybko stracił przytomność.

W pierwszą rocznicę śmierci śp. Żwirki i Wigury

W miejscowości Cierlicko Dolne w Czechosłowacji w miejscu, gdzie w dn. 10 września roku zeszłego zginęli śmiercią lotników, nasi dwaj bohaterowie powietrza ś. p. por. lotnik Żwirki inżynier Wigura, odbyły się w niedzielę dnia 10 września br. wspaniałe uroczystości żałobne ku czci poległych bohaterów, w których wzięło udział ponad 30.000 osób. Uroczystości te przerodziły się w potężną manifestację o charakterze narodowym.

W uroczystościach tych brała udział reprezentacja rządu i wojska polskiego, rodziny poległych bohaterów, przedstawiciele armji czechosłowackiej itd.

Uroczystości zakończyły się o godz. 2 popołudniu. Całe miasto Cieszyn tonęło w powodzi flag. Również wejście do Czeskiego Cieszyna było udekorowane flagami.

Należy podkreślić olbrzymi udział w uroczystościach wszystkich zrzeszeń polskich, jakie istnieją na terenie Śląska. Wieńców złożono ponad 120.

Sucha zaprawa nasienna
Uspulun
SKUTECZNE i PEWNE DZIAŁANIE.
ZWIĘKSZENIE PLONÓW.
DUŻA OSZCZĘDNOŚĆ DZIĘKI ZNIŻCE CENY.
WYRÓB KRAJOWY.

Kompromitacja

„Robotnik“ w nr. 324 przynosi następującą wiadomość:

W pierwszych dniach lipca p. b. bawili w Warszawie pp. prezydent hitlerowskiego Senatu w Gdańsku Rauschning i jego zastępca Greiser.

Dwaj ci hitlerowcy byli ostentacyjnie przyjmowani przez władze polskie. Przed hotelem Europejskim wystawiono posterunek wojskowy, a p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. Rauschninga i Greisera na urczystej audjencji.

Tymczasem tego ostatniego — t. j Greisera, łobuza, opryszka i kanalję, należało nietylko nie wpuszczać na Zamek, lecz spuścić ze wszystkich schodów, gdyby miał odwagę sam tam się zjawić.

Ten to bowiem Greiser siedział jako złośliwy dłużnik w więzieniu za to, że nabrał szereg firm w Gdańsku na mniej lub więcej grubsze sumy. Wypuszczono go dopiero po złożeniu ostentacyjnej przysięgi, iż nic nie posiada. Taka przysięga w prawodawstwie niemieckiem nazywa się „Offenbarungseid“.

Ten to Greiser, którego z takiemi honorami przyjmowano w Warszawie, pisał dnia 15 lipca 1932 r. w swoim organie „Vorposten“:

„Die Polen scheinen als Kulturvolk vierter Klasse reichlich an Gestank gewöhnt zu sein“. („Polacy jako naród pod względem kulturalnym czwartej klasy są przyzwyczajeni do smrodu“).

Tego łobuza i opryszka hitlerowskiego przyjmowano w Warszawie ze wszystkiemi honorami, należnemi przedstawicielowi zaprzyjaźnionego mocarstwa!

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 14-go września 1933 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszenica	21.00—22.00	19,50—20.00	20.25—20.75	20,50—21.00
Żyto	14,25—14,75	14,50—14,75	15,50—16,00	14,50—14,75
Jęczmień	14,50—15,00	14,00—14,50	13,00—13,25	13,75—14,00
Jęczmieńbrow.	—.— —.—	16,00—17.00	—.— —.—	15,00—16.00
Owies	13,50—14,00	12.75—13,00	12,00—12,50	13,25—13.50
Mąka pszen.65%	37,00—40.00	33.00—35,00	36,00—38.00	33.00—35,00
Mąka żytnia 65%	25.00—27 00	22.00—22,75	25.50—26.00	21,00—21,50
Otręby pszenne	9.50—10,00	9.50—10,00	7.00— 8.00	8,75— 9,25
Otręby żytnie	7.50— 8.00	8.50— 9 00	6.25— 6 50	8 00— 8.50
Rzepak	7,00—39.00	34,00—25,00	34,00—35.00	31,00—33,00
Groch polny	22,00—24.00	—,— —.—	—,— —.—	—.— —.—
Kuchy rzepak.	13,00—13,50	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Kuchy lniane	16,50—17,00	17.00—18,00	—,— —,—	—,— —,—
Ziemniaki jad.	—.— —,—	1,70— 1,90	—.— —.—	2,25— 2,50
Gryka	18.00—19,00	—,— —.—	—,— —,—	—,— —.—
Proso	19,90—20,00	—,— —.=	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	1.25— 1.50	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasowana	,— —,—	1,75— 2,00	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	4,74— 5.25	—.— —,—	—,— —,—
Siano prasowane	,— —,—	5,25— 5,75	—.— —.—	—,— —,—

Ceny żyta zagranicą:
Berlin 32.20; Praga 20,59; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,88
Wartość dolara: 6,20. — **Wartość gramu złota:** 5,92.
Ceny bydła podają gazety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie przedostatniej w numerze sobotnim gazety.

JIM
E. WEDEL
GUMA do ŻUCIA
GASI PRAGNIENIE
KONSERWUJE ZĘBY

Anarchja na Kubie

Sytuacja na Kubie staje się coraz bardziej naprężona. Amerykańskie nastroje w opinji publicznej biorą górę. Liga antyimperjalistyczna (przeciwamerykańska) odbyła ostatnio w parku Centralnym wielki wiec przeciwko mieszaniu się Ameryki. Uchwalono rezolucje, protestujące przeciwko wysłaniu amerykańskich okrętów wojennych na wody kubańskie. Przebieg wiecu był bardzo burzliwy. Jednocześnie odbył się wiec komunistyczny, na którym uchwalono rezolucje przeciwko imperjalizmowi amerykańskiemu i przeciwko nowoobranemu prezydentowi Kuby, prof. San Martinowi. 300 oficerów schroniło się do Hotelu Narodowego, który należy do rządu amerykańskiego. Nad budynkiem powiewa flaga Stanów Zjedn. Oficerowie są uzbrojeni i posiadają nawet karabiny maszynowe. Zapowiedzieli oni ostrą walkę z junta rewolucyjną i nowym prezydentem.

W Niemczech spłonęło całe miasto

W mieście Oeschelbronn w Niemczech wybuchł pożar, który z błyskawiczną szybkością rozszerzał się na coraz to inne budynki.

Podczas akcji ratunkowej używano kilkakrotnie materjałów wybuchowych dla zlikwidowania szalejącego żywiołu.

Wreszcie dzięki nadludzkim wprost wysiłkom straży pożarnych, ogień zlokalizowano. Ogółem spłonęło około 203 zabudowań, w tem 83 domy mieszkalne. Szkody wynoszą ponad 1 milj. marek.

Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Właścicielkę stodoły, w której wybuchł ogień, oraz jej syna — aresztowano.

Ex-miljoner wygrał 40 000 dolarów

W czasie ostatniego ciągnienia dolarówki, główna wygrana 40 tysięcy dolarów padła na dolarówkę będącą w posiadaniu mieszkańca Warszawy, byłego bogacza, a dziś człowieka znajdującego się w wyjątkowo ciężkiem położeniu. Bogacz był do tego stopnia zrujnowany, że z posiadanych 20 dolarówek 19 sprzedał, a dwudziestą pozostawił jedynie dlatego, że była ona upominkiem od dzieci. Na tę dolarówkę właśnie padła wygrana w wysokości 40 tysięcy dolarów.

Zwiększenie kar za radjopajęczarstwo

Znowelizowana ustawa o poczcie telegrafie i telefonie, która weszła w życie z dniem 1 sierpnia, przewiduje obostrzenie kar za radjopajęczarstwo.

Utrzymujący bez zezwolenia odbiorniki radjowe poza karą grzywny do 3.000 złotych oraz aresztu do 3 ch miesięcy i narażenie się na ewentualną konfiskatę odbiornika, dodatkowo będzie obowiązany do uiszczenia na rzecz Zarządu Pocztowego odszkodowania w wysokości sześciokrotnej miesięcznej opłaty radjofonicznej t. j. 18 złotych.

Szpiedzy wielkiej wojny

Autentyczne przygody w tajnej służbie wywiadowczej armji koalicyjnej 6

Napisane przez Edwina T. Woodhall'a, b. członka angielskiej centrali tajnej służby wywiadowczej i sławnego detektywa przybocznego Księcia Walji w czasie wielkiej wojny

Patrolowałem właśnie na skrzyżowaniu dróg w pobliżu wioski Fleurbaix, gdyż doniesiono nam, iż gdzieś w pobliżu ukrywać się ma jakiś podejrzany dezerter. Kilka nocy z rzędu — nocy ciągnących się leniwie, stałem na posterunku. Niczego podejrzanego nie zauważyłem. Drugiego wieczoru podpadła mi tylko jakaś stara wieśniaczka, mrucząca coś po flamandzku do siebie. Szła, niosąc na ręku kosz, widocznie pełen.

Przypomniało mi się, iż widziałem ją również dnia poprzedniego idącą tą samą drogą.

Nie zwracałem na nią wiekszej uwagi. Widocznie miała gdzieś we wsi coś do załatwienia.

Jednak, gdy i trzeciego wieczoru ujrzałem ją również o tej samej porze, wzbudziło się we mnie podejrzenie. Przyglądnąłem jej się uważniej, ale jeszcze nie wpadło mi na myśl by ją śledzić. Ciekawy tylko byłem, czy i dnia następngo pójdzie pełnić swą tajemniczą misję.

Szła o tej samej porze, tą samą drogą. Teraz byłem już zdecydowany. Postanowiłem pójść za nią. Pewien sierżant szkocki i dwóch żołnierzy, miało mi być przytem pomocnych.

W zniszczonym kościele

Celem wędrówki owej kobiety zdawał się być zburzony kościół na skraju wsi położony. Tak też było. Tam do [illegible] wiejskiego, szła codziennie wieczorem niosąc coś w koszyku. Szedłem za nią w pewnej odległości starając się iść jaknajostrożniej, by nie zwrócić na siebie jej uwagi.

Musiała być widocznie głucha, gdyż mimo, iż w pewnym momencie znalazłem się tuż przy niej, nawet się nieodwróciła.

Szła, kierując się wprost do drzwi wiodących na wieżę. Weszła na schody i poczęła się wspinać na górę. Jak cień sunąłem za nią, krok w krok aż na sam szczyt.

To com nagle ujrzał, przeszło moje oczekiwania.

W nawpół zniszczonej wieży kościelnej miał swą kwaterę oficer brytyjski.

Oczom własnym uwierzyć nie mogłem. W chwili, kiedy starowina wyciągała z kosza zapasy żywności by je wręczyć tajemniczemu mieszkańcowi wieży kościelnej, z wyciągniętym rewolwerem stanąłem wprost naprzeciw niego.

Było to trochę ryzykowne z mej strony, gdyż mógł to być naprawdę oficer angielski, ale cóż, lepiej popełnić jakieś głupstwo, niż dać niebezpiecznemu szpiegowi możność ucieczki. Wojna jest wojną.

— Czyś pan zwarjował? — krzyknął z wściekłością, ujrzawszy mnie z rewolwerem wymierzonym w jego stronę.

Instynktownie jednak wyczułem, iż jest to tylko chęć zbicia mnie z tropu.

— Przepraszam — odpowiedziałem — muszę spełnić swój obowiązek.

Spokojnie sięgnął do kieszeni po portfel.

— Zupełnie słusznie, — rzekł, — czego pan sobie życzy?

Te słowa odrazu wzmocniły me podejrzenia. Nic jednak nie odpowiedziałem, lecz zacząłem badać jego papiery. Na pozór wydawały się być w porządku. Wystawione były na nazwisko porucznika Y. przydzielonego do pewnej baterji.

Sierżant i dwóch towarzyszących mi ludzi oczekiwali na dole. Zawołałem ich na górę. Prosiłem Sierżanta, by posłał jednego ze swych ludzi do wymienionej baterji.

Oficer widząc, iż to nie żarty, wzruszył ramionami i uśmiechając się ironicznie rzekł:

— No tak, miał pan prawdziwe szczęście. Sześć godzin później, a byłbym już daleko poza frontem.

Stwierdziłem, iż dziesięć dni z rzędu szpieg ów siedział w owej wieży, będąc w stałym kontakcie z nieprzyjacielem. Rozporządzał on telefonem polowym pozostawionym widocznie jeszcze przez Niemców.

Czołgi w czasie akcji bojowej.

W dobrej wierze

Wieśniaczka owa, która mu codziennie wieczorem jedzenie nosiła, działała w najlepszej wierze. Była ona przekonaną, iż szpieg ów to naprawdę oficer angielski, i że zaopatrując go w żywność, przysłuży się swej ojczyźnie.

Szpieg ów był przed wojną kierownikiem jednego z najelegantszych hoteli Londynu. Na dwa tygodnie przed wybuchem wojny wrócił do Niemiec.

W dniu następnym po przychwyceniu go przezemnie został on odstawiony do kwatery głównej. Co się dalej z nim stało nie wiem. Ostatni raz widziałem go, gdy w otoczeniu dwóch oficerów sztabowych odwożono go gdzieś do nieznanego celu.

Gdy wóz na którym go transportowano minął, mrugnął ku mnie swemi niebieskiemi oczyma. Zasalutowałem mu — był to dzielny człowiek — ale już poprzednio powiedziałem sobie: — wojna jest wojna, a on był szpiegiem niemieckim, a ja w służbie armji koalicyjnej.

Szpieg z blizną na twarzy

W pierwszych dniach wiosny 1916 r. w czasie bitwy nad Sommą, miałem możność spotkania się może z największem bohaterstwem nieprzyjacielskiego szpiega. Działo się to w pobliżu historycznej wioski Villers Bretaneux o kilka mil od Amiens odległej. Przydzielony byłem wówczas do służby frontowej w III. korpusie. Wysłano nas wtenczas z Flandrji do połączenia się z tylną armją, gdy postanowiono rozpoczęcie ofenzywy. Ścisła tajemnica tego zarządzenia stała się nakazem dnia. Główna kwatera tylnej armji kładła na to specjalny nacisk.

Mimo jednak wszelkich środków ostrożności stwierdziliśmy, iż pewne informacje w jakiś tajemniczy sposób dostają się do wiadomości niemieckiej.

W pobliżu naszej głównej kwatery o jakieś 4 lub 5 mil oddalone, leżało ważne miasto Amiens.

Nadzorowanie dróg i linji kolejowych było niezwykle ostre. Każde poruszenie się osób cywilnych na tym odcinku się znajdujących musiało nam być dokładnie wiadome.

Na prawo od wojsk brytyjskich pozostających pod wodzą Allenby'iego, Gougha i Rawliusena, znajdowały się 6 i 10 armja francuska, które sztab armji brytyjskiej ostrzegał, iż jakiś niezwykle zuchwały szpieg znajdować się musi pomiędzy linjami przy robocie.

Jeszcze dnia poprzedniego wydarzyła się olbrzymia eksplozja amunicji, w czasie której wiele osób śmierć poniosło.

Nie mogło być inaczej jak tylko iż jakaś zbrodnicza ręka składy te w powietrze wysadziła. Zbrodniczej tej akcji dokonać miał rzekomo jakiś szpieg przebrany w mundur francuskiego oficera artylerji.

W toku śledztwa ustalono, iż ma to być człowiek jakieś 5 stóp i 10 cali wysoki, o dużej bliźnie na lewym policzku ciągnącej się od oka aż do ust. Nikt go przedtem nie podejrzewał. Jego wymowa francuska była bez zarzutu.

W jakiś tydzień po otrzymaniu tej informacji wydarzyła się gwałtowna eksplozja na linii kolejowej pod Menicourt. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, silny oddział wojska, który tamtędy miał przejeżdżać, spóźnił się o jakieś pół godziny. Gdyby nie to, doszłoby tylko do straszliwej katastrofy.

Dochodzenia wykazały, iż jakaś zbrodnicza ręka podłożyła na torze bombę zegarową.

Kilka dni później, zostało jedno z największych naszych dział starannie ukryte przez nieprzyjaciela wyśledzone i stale ostrzeliwane.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, iż ma się tu do czynienia z jakimś niezwykle zuchwałym i odważnym szpiegiem, który może nam wyrządzić nieobliczalne szkody, o ile niezostanie jaknajrychlej wyśledzony. Przecież już więcej niż 30 osób poniosło śmierć wskutek jego działalności.

Po tygodniu otrzymaliśmy znów wiadomość, iż jakiś olbrzymiego wzrostu oficer w mundurze angielskiego majora, o dużej bliznie na twarzy, zwiedził kawiarnie i hotele w Amiens. Dochodzenia wykazały, iż rozmawiał on z wielu naszymi żołnierzami, którzy nie podejrzewając w nim szpiega, opowiadali mu o różnych rzeczach udzielając mu nieświadomie cennych informacji.

Zarówno Francuzi jak i my przeszukaliśmy całe miasto, ale bezskutecznie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Charakterystyczna fotografja francuskiego szpiega, zastrzelonego za zdradę. — Napis na słupku nad głową: „Szpieg — zdrajca swego kraju.

Nie czekaj na posła -

lecz zakładaj w swojej wsi Koło STRONNICTWA LUDOWEGO

Różni ludzie chcą wykorzystać

sławę AMOLU i sprzedają jakieś inne środki w opakowaniach podobnych do AMOLU licząc, że dacie się nabrać. Pamiętajcie jednak że AMOL jest tylko jeden! Żądajcie wyraźnie „AMOL“ i uważajcie na znak ochronny!

Nowa Konfiskata

POSTANOWIENIE.

W sprawie karnej przeciwko Tadeuszowi Pokorskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma „Gazeta Grudziądzka“ zamieszkałemu w Tuszewie powiat Grudziądz, o występek prasowy, Sąd Grodzki w Grudziądzu w dniu 12 września 1933 r. po rozpoznaniu wniosku Starosty Powiatowego w Grudziądzu z dnia 12 września 1933 r. Nr. B. 10/83, postanowił: zająć cały nakład czasopisma „Gazeta Grudziądzka“ — wydanie tańsze — nr. 108 na dzień 14 września 1933 roku, albowiem w artykule na stronie pierwszej pod tytułem: „Strajki — konstytucyjnie dozwolona broń w walce o byt ekonomiczny“ od słów: „przy pomocy“ do słów: „i bankructwem.“, w artykule na stronie pierwszej pod tytułem „Uchwały Rady Naczelnej Stron. Ludowego“ od początku do końca, oraz w artykule na stronie pierwszej pod tytułem: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!“ od początku do końca, mieszczą się znamiona występku z artykułu 171 K. K. łącznie z § 20 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 roku.

Grudziądz, dnia 12 września 1933 r.
SĄD GRODZKI.
(—) Ankiewicz.

Grudziądz, dnia 12 września 1933 r.
(—) Dreyer
Sekretarz Sądu Grodzkiego.

Zjazd gospodarczy
Stronnictwa Ludowego na Pomorzu
Referat gospodarczy ks. Panasia

W związku z uchwałą Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego polecającą przeprowadzenie targowego strajku rolników, odbył się w Grudziądzu w dużej sali „Gazety Grudziądzkiej“ zjazd gospodarczy działaczy Stronnictwa Ludowego. Na zjazd przybyli delegaci wszystkich powiatów Pomorza. — Obradom przewodniczył prezes zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego p. Jóźwik ze Sławęcina p. Chojnice, główny referat gospodarczy wygłosił ks. Panaś, którego wywody miały następującą treść:

Powodem nędzy jaka ogarnęła całą Polskę jest w pierwszym rzędzie zły podział dóbr i dochodu społecznego, który w niesprawiedliwy sposób został zagarnięty w ręce niewielu chciwych jednostek wyzyskujących cały naród, a w szczególności warstwę włościańską.

W szczególności kartele czyli zmowy tak przemysłowców jak i handlarzy nastawione są na łupienie z chłopów siódmej skóry. — Jeżeli chcemy zostać przy życiu i swobodzie obywatelskiej musimy zmowie przemysłowców przeciwstawić solidarną zmowę warstwy drobnych rolników, a próbą tej solidarności ma być ogłoszony z inicjatywy Stronnictwa Ludowego dwutygodniowy strajk targowy rolników, który ma trwać w całej Polsce od 25-go września do 7-go października. Wolno wszystkim innym tworzyć i wykonywać zmowy kartelowe i strajkowe, wolno także i nam czynić to samo, a to na podstawie 108 paragrafu nowej Konstytucji.

W Warszawie odezwały się niektóre głosy, że nie powinno się przeprowadzać obecnie strajku targowego rolników, bo to będzie na rękę rządowi, który nie może sobie dać rady z cenami płodów rolnych. — Zarzut ten jest nierozumny, bo prowadzimy walkę o sprawiedliwe ceny płodów rolniczych, ani nie w tym celu aby robić rządowi na złość, ani też nie dla jego pięknych oczu, ale dlatego, że skrajna nędza zagląda do domu każdego rolnika — dlatego, że w sąsiednich Niemczech cena żyta, dzięki rozumnej gospodarce, wynosi dziś 32 zł., a u nas tylko 10 złotych.

Gminne komitety obrony gospodarczej rolnika, jakie również na podstawie 108 artykułu Konstytucji mamy założyć w każdej wsi obok Koła Stronnictwa Ludowego, mają na celu nietylko przeprowadzenie strajku, ale także stałą opiekę i kontrolę nad gospodarką rolną. Niestety w Polsce produkujemy za dużo zboża, które jest niezmiernie tanie, natomiast musimy z zagranicy sprowadzać za bardzo drogie pieniądze nasiona oleiste i bawełnę. Jest tu dużo także naszej winy. My rolnicy musimy się porozumieć między sobą i przeprowadzić ograniczenie uprawiania zbóż, natomiast musimy wrócić do hodowli roślin przemysłowych jak len, konopie, soja. — Ziemia powinna nas nie tylko wyżywić, ale także odziać. — Niestety usiłowania w tym kierunku nie znajdują należytego poparcia, bo gdy w Polsce uprawa soji zaczęła się podnosić, to przy pomocy rządu zbudowano olejarnię aż w Gdyni, obliczoną na przeróbkę soji sprowadzonej aż z Japonji. — Wspólnemi siłami musimy dążyć do tego, aby gospodarka rolnicza miała należyty i rozumny plan. — W każdej wsi musi istnieć cementowy dół do chemicznej przeróbki słomy lnianej. W każdym powiecie powinna istnieć olejarnia, w każdej wsi musi istnieć spółdzielnia rolniczo-handlowa, każda wieś musi się troszczyć o to, aby dla narastającego pokolenia zdobywać nowe warsztaty pracy.

Są to sprawy, których nie można załatwić z dziś na jutro, ale nad temi sprawami bardzo poważnie myśli każda polska wieś, jak to wykazała nasza ankieta w sprawie kartelu chłopskiego, a przeprowadzenie dwutygodniowego strajku targowego będzie najlepszym tego dowodem.

Po obszernej dyskusji wybrano Komitet obrony gospodarczej rolników na Pomorzu, a prezesem tego komitetu wybrano ks. Panasia.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIEWCZYNKI.

Jadący końmi szosą przez wieś Lad w pow. konińskim rolnik Czesław Piracki najechał na czteroletnią Jadwigę Cegielską tak nieszczęśliwie, że pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, wkrótce zmarła. W sprawie tej władze prokuratorskie nakazały aresztowanie Pirackiego, policja zaś skierowała dochodzenie do sądu grodzkiego w Słupie.

II. tomik „Adwokata i Doradcy Domowego“

dodajemy wszystkim naszym Czytelnikom już z następnym 110-tym numerem „Gazety Grudziądzkiej“ na wtorek 19-go września br. Uważajcie więc dobrze przy odbiorze „Gazety Grudziądzkiej“, by wraz z gazetą wręczono wam i ten cenny dodatek.

Wiadomości bieżące

Sobota, 16 września 1933 r.
Sobota: Kornel. i Cypr. Wsch. sł. 5,11; zach. 5,50. Wsch. księż. 1,16; z. 17.07.
Niedziela: 5 ran św. Franc. W. sł. 5.13; zach 5.48. Wsch. księż. 2,33; z. 17,21
Poniedziałek: NMP. Bol., Ireny. W. sł 5,14; z. 5,45. Wsch. księż. 3,51; z. 17,33.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju serca, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ i OSADNIK“**

Województwa centralne

KOLCZASTE ZASIEKI NA SZOSIE.

Od szeregu miesięcy mieszkańcy osady Brzustówka, położonej w pobliżu Tomaszowa Mazow., narażeni byli na złośliwe wybryki nieznanych osobników. Mianowicie wpoprzek szosy przeciągali oni druty kolczaste na takiej wysokości od ziemi, iż przechodniom groził niechybnie upadek.

Niejednokrotnie zdarzały się wypadki dotkliwego poranienia niespodziewającego się takiej zasadzki przechodnia.

Mieszkańcy Brzustówki postanowili za wszelką cenę wyśledzić sprawców łobuzerskich wyczynów. Prowadzono obserwację i wreszcie udało się złapać trzech sprawców karygodnych figlów. Zawiadomiona policja aresztowała ich i obecnie poszukuje pozostałych wspólników w liczbie sześciu. Jest to grupa wyrostków z Brzustowic.

Sprawy organizacyjne
Stronnictwa Ludowego

BACZNOŚĆ POW. NISKO!

W niedzielę dnia 17 września br. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Stron. Ludowego oraz zgromadzenie pod gołem niebem z udziałem prezesa Witosa w Kamieniu, pow. Nisko.

ZJAZDY I ZGROMADZENIA STRON. LUDOWEGO.

Krasnystaw. — 17 września odbędzie się konferencja prezesów i sekretarzy Kół Stron. Lud. w lokalu Sekretarjatu przy ul. Cichej. Początek obrad o godz. 10 rano.

Stopnica. — 19 września w lokalu Sekretarjatu w Stopnicy odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego Stron. Lud. z udziałem posła Araszkiewicza.

Nisko. — 17 września w **Kamieniu** odbędzie się pod gołem niebem uroczystość poświęcenia sztandaru oraz zgromadzenie Stron. Lud.

Olkusz. — 17 września o godz. 1 po południu we wsi i gm. **Kroczyce** p. adw. Tadeusz Woner wygłosi odczyt p. t. „Sytuacja gospodarcza w Polsce“.

Sierpc. — 19 września odbędzie się w Sierpcu posiedzenie Zarządu Powiatowego Stron. Lud. i konferencja prezesów i sekretarzy Kół z całego powiatu.

Zaparcie. Lekarze specjaliści chorób narządów trawienia zalecają naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa“ jako środek dla kuracji domowej.

WIĘZIENIE ZA NAPAD NA GAJOWEGO.

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę Pawła Arteniuka i Dymitra Poleszuka we wsi Dereszniki gm. białowieska, oskarżonych o dokonanie 19 lutego br. napadu na gajowego lasów państwowych w Białowieży Jerzego Kluka. Sąd skazał Arteniuka na 5 lat, Poleszuka na rok więzienia.

Małopolska.

SAMOBÓJSTWO STARUSZKI NA GROBIE MĘŻA

Na jednym z grobów na cmentarzu stanisławowskim jakaś starsza kobieta popełniła samobójstwo. Policja po przybyciu na miejsce stwierdziła, że na grobie b. naczelnika więzienia w Stanisławowie targnęła się na swe życie jego żona, Helena Stark Chłopacka, licząca lat 60. Z nieznanych narazie przyczyn wypiła ona jakąś truciznę, oraz poderżnęła sobie żyły u rąk. W ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala.

Na grobie, na którym popełniła zamach samobójczy, znaleziono list, adresowany do zarządcy cmentarza. — List ten oddano do dyspozycji władz.

Notowania giełdowe
Bydło i mięso
z dnia 14-go września 1933 r.
Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	70— 75	68— 72
Woły mięsiste	65— 70	60— 65
Stadniki wytucz.	—	62— 68
Stadniki mięsiste	—	54— 60
Stadniki mierne	—	40— 46
Krowy wytucz	—	56— 60
Krowy mięsiste	55—60	42— 46
Krowy mierne	—	28— 34
Jałówki wytucz.	—	66 - 74
Cielęta mięsiste	80— 85	90—100
Swinie:		
ponad 150 k g.	125 —130	111 —124
130—150 kg.	110—120	112 —116
110—130 kg.	105—110	106—110
80—100 kg.	———	98—102

Wartość pieniędzy.

1 funt szterl. angielskich	zł	29,80
1 dolar amerykański	zł	6 35
100 franków francuskich	zł	35,05
100 franków szwajcarsk.	zł	172,85
100 franków belgijskich	zł	124,75
100 koron czeskich	zł	26.50
100 guldenów gdańskich	zł	173,50
100 marek niemieckich	zł	213,25

CENY SKÓR SUROWYCH.

Kraków, 13. 9. Notowania hurtowe skór surowych za 1 kg według Centrali Targów w złotych: wołowe do 90 gr. krowie 80 gr; jałowicze 90 gr; cielęce 4—5 zł za sztukę. Usposobienie ogólne słabe, ceny utrzymane.

Lwów, 13. 9. Notowania skór surowych według Centralnej Targowicy Miejskiej w zł za 1 kg: bydlęce lekkie 1,15; ciężkie 1,10; cielęce rzeźnickie 6,00 — 7,50; prowincjonalne 5—7; końskie za sztukę duże 10—13. małe 9—11. W ciągu ubiegłego tygodnia ceny skór spadły przeciętnie około 10 proc.

Kącik rozrywkowy

PRZERZUCANKA.

W każdym rzędzie poziomym należy litery przerzucić tak, aby powstały miasta i miasteczka w Polsce.

MAŁWA
KURTA
DOBRY
KONNI
KIESO
KONAŁ
ŁASKA
PILNO
LOSEK
WERWA
SOBEK
WCZET.
BICZE
WÓJCO
WYHOŃ
NOSAK
SOLKA

ROZWIĄZANIE ZADANIA
z nr. 106 „Gazety Grudziądzkiej".

I. Rozwiązanie kwadratu magicznego:

1) Uszkodzić, 2) Akwatynta, 3) Odzyskany, 4) Listonosz.

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 17. 9.: 10.00 nabożeństwo z Krakowa; 12,15 koncert orkiestrowy. 14,00 „Pasieka przed zimą"; 15.05 16.30 i 18.00 muzyka gramofonowa; 16.00 dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie" i opowiadanie dla dzieci: „Nurek"; 17.00 odczyt: „Od czego zależy zdrowie naszych najmłodszych dzieci?"; 19,00 słuchowisko p.t. „Wesele w Jaworowie"; 19.40 skrzynka techniczna; 20.00 koncert muzyki lekkiej. 21.00 „Na wesołej fali lwowskiej"; 22.00 i 22.45 muzyka taneczna; 22.25 wiadom. sportowe

Poniedziałek, 18. 9.: od 7.00—8.00 codzienna audycja poranna; 12,05 płyty gramofon.; 15.00 komunikaty i płyty gramofon.; 17.15 koncert kameralny; 19.15 odczyt: „Nowe posunięcia w naszej polityce eksportowej"; 18.35 muzyka lekka. 19.40 feljeton: „Zagadnienie filisterstwa"; 20,00 operetka Lehara: „Fryderyka"; w przerwie skrzynka pocztowa rolnicza; 22,45 muzyka taneczna z płyt.

Wtorek, 19. 9.: 7.00—8.00 codzienna audycja poranna; 12,05 i 15.15 muzyka gramofon.; 12.55 dziennik południowy; 16.00 koncert popularny; 17.00 skrzynka pocztowa; 17.15 koncert solistów; 18.15 odczyt: „Polska współczesna"; 18.35 recital śpiewaczy; 19.40 „Na widnokręgu"; 20.00 koncert; 21.00 bieżące wiadomości rolnicze; 22.00 i 22.40 muzyka taneczna.

Kto wygrał w loterję?

Czwarty dzień ciągnienia.

10.000 zł nr.: 75189 116319 148532.
5.000 zł nr.: 16485 32596 63105 65711 125452 135197.
2.000 zł nr.: 1089 1142 2433 3700 10163 10535 12620 13676 20420 26268 26675 29783 30323 33289 34520 36019 40611 41437 44894 53275 57208 67684 72876 82839 83537 85340 89525 91270 95790 95983 102884 103120 104323 110357 116199 133283 142608 145038 150051.
1.000 zł nr.: 2501 3007 3808 8015 10141 15917 19062 21591 24002 24476 27244 29591 31030 33870 35147 35319 35916 40536 40779 49128 51802 51957 51978 73835 74512 75987 80038 80422 83194 85113 88547 91038 91562 92831 95981 96113 101925 103275 105834 113471 114743 115936 116766 118716 120749 122975 124078 124165 125093 126245 130095 [illegible] 138302 141703 142291 145364 145556 146578 147768 148205 153010.

Piąty dzień ciągnienia.

50.000 zł nr.: 86373.
15.000 zł nr.: 61839 142528.
10.000 zł nr.: 5778 132025.
5.000 zł nr.: 2281 31422 43210 5361[illegible] 61978 62127 95431 101737 107294 108767
2.000 zł nr.: 9223 9460 10217 12426[illegible] 29269 35681 38537 42398 45670 51863 62195 66025 72563 84189 90258 91043 109137 109647 110350 111183 116694 122835 125272 137647 141721 142503 150205.
1.000 zł nr.: 748 1068 2910 4444 6166 7099 10320 11712 12169 12288 12753 17735 18368 24844 27927 3159 32473 34452 36447 37727 38902 41862 42669 44962 47963 48452 51997 52962 55252 58299 58703 64163 66461 68206 75336 75882 77901 78929 80019 85169 83384 84244 91045 91696 92310 93369 94961 95291 96443 97362 98695 102823 105752 106700 107003 117594 118197 120292 120557 121270 122422 125625 126013 127643 129962 132152 132797 133942 135825 136633 137903 139838 142681 145778 145863 150937

Szydełkiem i na drutach dla dzieci

I-sza część.

Trykoty i ubranka szydełk. dla dzieci

Bielizna dziecinna: kaftaniki, majteczki Paski. Trzewiczki na drutach. Trzewiczki szydełkowe. Czapeczki szydełkowe i na drutach. Kaftaniki. Rękawiczki. Pajacyki. Kołdry. Pończoszki dla najmłodszych. Razem wzorów, rys. i szczegółowych planów robót 68.

II-ga część.

Dla dzieci starszych

Gorseciki, Spencerki, Spódniczki, Kombinacje nocne, Pijamy. Ubranka. Sukienki. Kapelusze i czapeczki. Ubranka kąpielowe. Pullowery. Kurteczki. Paltociki. Sweterki. Getry i kamasze. Reformy. Nowe ściegi na drutach. Razem wzorów, rysunków, i planów 100

Cena 1 zł. 50 gr.
Ogółem rysunków 168

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju, kioskach i księgarniach Tow. „Ruch". O ile w którejkolwiek księgarni lub kiosku wyżej wymienionych książek niema na składzie należy zwrócić się do nakładcy tj. do **Towarzyst. Wydawn. „BLUSZCZ" Warszawa, Solec 87,** podając dokładny adres, a więc: imię i nazwisko, miejscowość, nazwę ulicy i numer domu.

Tow. Wydaw. „BLUSZCZ" wysyła książki tylko po otrzymaniu należności przekazem pocztowym lub na konto P. K. O. Nr. 13.555.

Prosimy powoływać się na nasze pismo!

Oświetlenie naftowo-żarowe

Najbezpieczniejsze - Najtańsze - Wszędzie przenośne - Najzdrowsze dla oczu Nie kopcące, a grzeje i gotuje.

Cenniki odwrotnie!

B. Sniegocki
POZNAŃ,
Ratajczaka 2.
Wytwórnia lamp nafto-żarowych.

Pośrednicy poszukiwani!

Wyciąć! — Zachować!

Na wystawie w Poznaniu od 12 — 30. 9.
— Pawilon nr. 13. —

Maturyczne i Dokształcające Kursy „WIEDZA"
Kraków, ul. Studencka 14. I. p.

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1933/34 na:

1. Kurs maturyczny gimn wszystkich typów
2. Kurs maturyczny półroczny.
3. Kurs średni 5-ta i 6-ta kl gimn.
4. Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
5. Kurs 7-miu kl. szkoły powszechnej.

UWAGA! Uczniowie kursów **korespondencyjnych otrzymują co miesiąc** oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 6-ciu **głównych przedmiotów do opracowania.** Nadto **obowiązkowe kollokwja (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szk. postępy uczniów**

Na kursach „Wiedza" **wykładają najwybitniejsze siły fachowe** krakowskich państwowych szkół średnich

Żądać bezpłatnych prospektów

Stop - u nas najtaniej!

Darmo straszak U P. N. 2341 (bez zezw.) 350 naboi wysyłamy dla zamawiających zegarek z franc złota szwajc syst. „Ankier" z wiecznem szkłem i 10-letnią gwarancją za zł. 6 25. lepszy gatunek 8.75 10— kryty z 3-ma kopertami 12— 15— extra płaski na kamieniach 14 — 16.— na rękę damski lub męski 11.50 14.—. 16 —. Ala 8 dniowy 10.—, 12.— . Adresować: „KOMERCJA". Warszawa, Dzielna 45 — A

Kyffhäuser-Technikum
Bad Frankenhausen (Kyffh)
dla inżynierów i werkmistrzów, budowa maszyn, elektrotechnika, budowa samochodów, budowa maszyn rolniczyh budowa statków powietrznych.

Programy bezpłatnie -: Własne lotnisko.

Echo Świata

Nr. 28

już wyszedł z druku

jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny ·ð groszy.

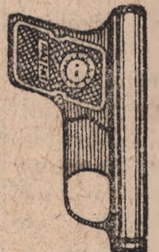

Tego jeszcze nie było!

Darmo straszak U. P. N. 2341 (bez zezw.) 350 naboi wysyłamy dla zamawiających zegarek z fr złota szwajc. syst. „Ankier" z wiecznem szkłem i 10-letnią gwarancją za zł 6.25, lepszy gatunek 8 75, 10.—, kryty z 3 ma kopertami 12 —, 15 —, extra płaski na kamieniach 14.—, 16.—, na rękę damski lub męski 11 50, 14 —, 16.—. Ala 8-mio dniowy 10 — i 12 —. Adresować: DOM ZEGAR SZWAJCARSKICH „KATZ", Warszawa, skrzynka pocztowa 592 G.

Chcąc wstąpić do szkoły zawodowej, musisz przedłożyć świadectwo z 6-ciu kl. gimn. wzgl z 7-miu kl. szkoły powsz. — Uzyskać je możesz po przygotowaniu się na

dokształ. Kursach „WIEDZA"
Kraków, Studencka 14. I. p.

Zażądaj natychmiast bezpłatnego prospektu.

Każdy

Gospodarz wiejski
powinien mieć w domu
KSIĄŻKĘ

PORADNIK WETERYNARYJNY

Opr. Prof. L. DOBRZAŃSKI
Wydanie II. — Powiększone z licznemi rycinami w tekście.
Cena wraz z przesyłką Zł 8,—.

Przesyłkę uskuteczniamy wyłącznie za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze w płacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420.

Zamówienia przesyłać należy:
Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego
w Grudziądzu (Pomorze).

TYSIĄCE CHORYCH

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienia etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!

Adres: **LISZKI Apteka.**

Przedwojenne

listy zastawne (Neue Westpreuss Landschaft), kupuje za gotówkę. Proszę podać posiadaną ilość i żądaną cenę lub natychmiastowy przyjazd. Leon Browarczyk, Gdańsk, Altsadt Graben 63. Telef. 229 81.

Rolnicy!

do młocki doskonały węgiel górnośląski w kawałach stale na składzie w firmie B-cia Rosińscy Grudziądz, Trynkowa 2.

Kawaler

lat 30, rolnik, pomorzanin, szuka panny celem ożenku Panie od lat 20-tu, posiadające gospodarstwo od 15—50 mrg zechcą oferty wraz z fotografją nadesłać do „Gazety Grudziądzkiej" pod nr. 73 og.

OGŁASZAJCIE W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ

HUMOR ZAGRANICZNY.

— Cóż ten Józik taki dziś pyszny.
— Ma napuchnięte migdały więc udaje wielkiego pana, małpa zielona.

(„Humorist").

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka", Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200 420. — Za Redakcje odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu", w Tuszewie.